

SZUKASZ GOTOWEJ PRACY ?
TO PEWNA DROGA DO POWAŻNYCH KŁOPOTÓW.
PLAGIAT JEST PRZESTĘPSTWEM !
NIE RYZYKUJ ! NIE WARTO !
POWIERZ SWOJE SPRAWY PROFESJONALISTOM.



[WWW.EDUAKADEMIA.PL](http://www.eduakademia.pl)

PRACE MAGISTERSKIE
PRACE LICENCJACKIE
PRACE DYPLOMOWE
PRACE INŻYNIERSKIE

STARY CZŁOWIEK W INSTYTUCJI OPIEKUŃCZEJ – ADAPTACJA DO DOMÓW SPOKOJNEJ STAROŚCI

Według stereotypu starego człowieka – powinna nim opiekować się rodzina, a tylko gdy jest on samotny – państwo. W krajach zachodnich jednak tylko 8% osób dorosłych wyraża chęć wspólnego zamieszkania ze starymi rodzicami i opiekowania się nimi.

W Polsce przyczyną szukania dla starego człowieka miejsca w instytucji opiekuńczej bywa często zła sytuacja mieszkaniowa, połączona z obiektywną niemożnością zapewnienia mu stosownej opieki, najczęściej gdy osoba starsza traci zdolność samodzielnego radzenia sobie z codziennymi czynnościami i wymaga stałej pomocy, której rodzina nie jest w stanie zapewnić, gdyż dorosłe dzieci pracują, a wnuki chodzą do szkoły. W takiej sytuacji jedynym wyjściem jest umieszczenie rodzica w tzw. Domu Spokojnej Starości. Uzyskanie miejsca w takim domu nie jest jednak łatwe, ponieważ ich liczba w porównaniu z ogólną liczbą osób starszych jest stosunkowo niewielka.

Obraz domów spokojnej starości w świadomości ludzi starszych nie jest zachęcający. Obawiają się, że zamieszkując tam utracą kontakt z rodziną, niechętnie też myślą o rozstaniu się z własnym mieszkaniem, w którym często spędzili wiele lat swego życia. Mężczyźni boją się ponadto utraty swobody, kobiety zaś bezczynności.

Myśl o zamieszkaniu w domu dla ludzi starych pojawia się, gdy wyraźnie pogarsza się stan zdrowia. Motywem jest pragnienie, aby nie stać się ciężarem dla swoich bliskich. Na ogół jednak pobyt w takim domu spostrzegany jest jako oczekiwanie na śmierć.

Łatwiej przystosowują się do nowej sytuacji kobiety, mężczyźni natomiast uskarżają się na utratę wolności. W dobrym lub złym przystosowaniu do pobytu w domu spokojnej starości odgrywają rolę takie czynniki, jak: osobowość, stan zdrowia, inteligencja, aktywność. Lepiej przystosowują się te osoby, które zawsze miały dobry kontakt z innymi ludźmi, łatwo więc nawiązują kontakty w nowej dla siebie sytuacji.

Reakcją na obce środowisko u osób starszych może być wyuczona bezradność i depresja. Zjawisko to polega na subiektywnej ocenie sytuacji życiowej – występowaniu poczucia, że nie ma się wpływu na skuteczność swojego działania.

Stosunek osób starych do własnego pobytu w domu opieki jest zróżnicowany: najczęściej ambiwalentny, negatywny, a rzadziej pozytywny.

Pozytywny stosunek do miejsca pobytu wyraża się w zadowoleniu z własnej sytuacji życiowej i akceptacji warunków istniejących w zakładzie. Przyczynami zadowolenia są: dobre warunki materialne (niekiedy lepsze niż w okresie samodzielnego gospodarowania), dysponowanie wolnym czasem na odpoczynek, uwolnienie od kłopotów związanych z czynnościami dnia codziennego, takimi jak zakupy, gotowanie, pranie, możliwość przebywania wśród ludzi (a więc uniknięcie samotności w pustym domu).

Niezadowolenie spowodowane jest najczęściej koniecznością zamieszkiwania we wspólnym pokoju z obcą osobą. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że już samo przeniesienie się do domu opieki wymaga zmiany wielu utrwalonych od lat codziennych nawyków, przystosowania się do nowego otoczenia i podporządkowania przepisom organizacyjnym, a to w starszym wieku nie jest sprawą łatwą. Gdy dołącza się do tego konieczność współżycia w ograniczonej przestrzeni jednego pokoju z osobą zupełnie obcą, nierzadko wywodzącą się z zupełnie innego środowiska, mającą odmienne nawyki i upodobania, a czasem i osobiste dziwactwa, sytuacja staje się krańcowo trudna. Inną przyczyną niezadowolenia są złe wzajemne stosunki między pensjonariuszami, rzadziej zastrzeżenia do zachowania personelu, nieodpowiedniego wyżywienia, pewnych braków w wyposażeniu domu.

Stosunek ambiwalentny wyraża się najczęściej w przekonaniu, że wobec braku alternatyw trzeba się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy, choć nie jest on taki, jakiego by się pragnęło, lub też w pojawianiu się wątpliwości, czy współżycie z rodziną nie przyniosłoby większych rozczarowań i trudności niż pobyt w domu opieki. Jest to więc akceptacja nieuniknionego i dopatrywanie się w nim pewnych zalet.

Sposób ustosunkowania się do pobytu w domu opieki uzależniony jest także od innych czynników wpływających na sposób przeżywania tej sytuacji. Do czynników tych należy

wykształcenie. Osoby z wyższym wykształceniem zwykle mają jakieś określone zainteresowania, ułatwiające im wypełnienie sobie wolnego czasu atrakcyjnymi dla siebie zajęciami: lekturą, pisanie pamiętników, śledzeniem wydarzeń związanych z dawniej wykonywaną pracą. Na ogół osoby te mają też poza zakładem krąg przyjaciół dzielących ich zainteresowania, mają więc więcej okazji do wychodzenia w odwiedziny czy na spotkania w mieście i dość żywy kontakt ze światem. Także osoby z wykształceniem podstawowym, wywodzące się ze wsi, lepiej przystosowują się do warunków życia w domu opieki. Wiele z nich utrzymywało się z ciężkiej i nisko wynagradzanej pracy, żyło w bardzo skromnych warunkach i dopiero w zakładzie po raz pierwszy zostały uwolnione od trosk materialnych, znalazły opiekę i obsługę. Ruchliwsze z nich znajdują sobie dodatkowe zajęcia, jak pomoc w kuchni, prace w ogrodzie, drobne naprawy sprzętu zakładowego, często też chodzą do kościoła. Najtrudniejsza jest sytuacja osób z wykształceniem średnim, które przeważnie wcześniej wykonywały prace biurowe. Ich kontakty towarzyskie zwykle uległy zerwaniu wraz z przejściem na emeryturę czy rentę, mają kłopoty ze znalezieniem sobie zajęcia wypełniającego czas wolny. Sytuacja taka powoduje nadmierną koncentrację na sprawach wewnątrzzakładowych, takich jak zachowanie współmieszkańców, ich stan zdrowia.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na ustosunkowanie się do własnego pobytu w domu opieki jest stopień osamotnienia rodzinnego, a więc to, czy pensjonariusz ma bliską rodzinę (zwłaszcza dzieci), czy też tylko dalekich krewnych, albo jest zupełnie samotny.

Posiadanie dzieci, nawet takich, z którymi kontakty są utrzymywane wyraźnie utrudnia zaadoptowanie się do sytuacji zakładowej. Wciąż żywa jest tęsknota za bliskością, rodzinną atmosferą życia. Można przypuszczać, że stosowane racjonalizacje ukrywają rozczarowanie tym, że dzieci nie okazały wystarczającego przywiązania aby, mimo trudności zatrzymać starego rodzica przy sobie. To poczucie zawodu i rozgoryczenia może być mimowolnie podsycane przez postawy innych pensjonariuszy, nie mających dzieci.

Osoby samotne zwykle lepiej dostosowują się do pobytu w domu opieki, dlatego, że nie czują się rozczarowane i nie żywią do nikogo żalu, ale i dlatego, że już znacznie wcześniej (czasem przez całe życie) nastawione były raczej na partnerskie więzi o charakterze koleżeńskim niż na głębokie związki uczuciowe, powstające w grupie rodzinnej. Być może częściej przyzwyczajone są do „samotności w tłumie”, dzięki czemu atmosfera wzajemnej obcości między pensjonariuszami zakładu może nie być dla nich tak dolegliwa, jak dla ludzi wyrwanych z kręgu wspólnoty rodzinnej.

Pewną rolę w ustosunkowaniu się do własnego pobytu w domu opieki odgrywa też stan zdrowia. Choroba pensjonariusza wywołuje zwykle u jego współmieszkańców reakcję lękowo-agresywną, unaocznia im bowiem możliwość własnego zachorowania czy śmierci. Osoby starsze wyrażają obawę przed zachorowaniem, które pociągnęłoby za sobą przeniesienie ich do domu dla przewlekle chorych, powszechnie uważanego za „przedsionek śmierci” i budzącego bardzo silny lęk. Taka atmosfera wokół sprawy zdrowia powoduje, że spora część osób nie cieszących się szczególnie dobrą kondycją przyjmuje wobec swoich dolegliwości postawę bagatelizującą, starając się prowadzić możliwie ruchliwy tryb życia i kontynuować rozmaite

formy aktywności. Efekt tego jest korzystny, gdyż przeciwdziała to poczuciu nudy i pustki. Zdarza się także, że dobry stan zdrowia utrudnia przystosowanie się do domu opieki. W przypadku braku określonych zainteresowań, odciążenia od trosk bytowych pensjonariusze nie umieją znaleźć pola dla spożytkowania swojej energii. Tak więc dobre zdrowie sprzyja lepszemu samopoczuciu w Domu Spokojnej Starości, jeśli połączone jest z umiejętnością i możliwością kontynuowania atrakcyjnych form aktywności i kontaktów ze światem zewnętrznym.

W zależności od tego, czy analizujemy przeżycia pensjonariuszy czy też pytamy o ich sądy, dom opieki jawić się może bądź jako miejsce dość przygnębiające i odstręczające, bądź jako instytucja zapewniająca podopiecznym warunki życia lepsze nawet od tych, jakie mieliby poza nią. Stosunek do własnego pobytu w domu opieki zależy w znacznej mierze od tego, jakie były poprzednie warunki życia jego mieszkańca, a także od tego, czy decyzja przeniesienia się do zakładu była wynikiem swobodnego wyboru, czy też powzięta została pod naciskiem rodziny. Innym problem są przyczyny konfliktów powstających pomiędzy pensjonariuszami Domu Spokojnej Starości (ze względu na cechy osobowości oraz sytuację społeczną w jakiej się znajdują). Najczęstszym źródłem konfliktów są różnice pod względem statusu społecznego pensjonariuszy. Osoby ze środowiska wiejskiego cechują się ubóstwem języka oraz lekceważą obowiązki wobec współmieszkańców pokoju (niesprzątanie, brak troski o wygląd, zakłócanie spokoju i odpoczynku przez np. bardzo wczesne wstawanie). W sytuacji gdy w tym samym pokoju zamieszkiwały dwie osoby należące do różnych podgrup (miasto – wieś) powstają różne konflikty; łagodne – traktowanie się jako zło konieczne oraz ostrzejsze – unikanie wzajemnych kontaktów, podział terytorialny; okno czy radio stają się częstym powodem starć, gdyż prawo do ich dysponowania przypisywał sobie ten z mieszkańców, na którego „terytorium” się znajdowały. Wiele konfliktów przeradza się w celowe działanie „na przekór” (otwieranie okna, słuchanie radia, gdy druga osoba nie chce). Innym źródłem konfliktów jest poczucie niesprawiedliwości (uważają, że nie uzyskują opieki stosownej do swoich potrzeb, nie okazuje się im szacunku należnego z tytułu piastowanego dawniej stanowiska czy nadanych odznaczeń). Osoby konfliktowe mają negatywny stosunek do starości i związanych z nią ograniczeń fizycznych, wysoki poziom agresywności który cechował ich także w poprzednich okresach życia. Osoby niekonfliktowe na przestrzeni całego życia miały przyjazny stosunek do innych ludzi, niższy poziom agresywności w kontaktach interpersonalnych, akceptują własną i cudzą starość. Mieszkańcy DSS w odróżnieniu od osób starszych mieszkających z rodzinami wyżej oceniają takie wartości jak: akceptacja i życzliwość otoczenia, szacunek wobec siebie, prestiż i pozycja społeczna. Osoby starsze mieszkające z rodzinami bardziej cenią sobie takie wartości jak: zdrowie, szczęście dzieci i dobrobyt materialny (możliwość pomocy dzieciom i wnukom w ogólnej sytuacji ekonomicznej). Zróżnicowanie to, może wynikać z faktu iż mieszkańcy DSS mają zapewnioną opiekę medyczną, nie muszą się też troszczyć o sprawy materialne, natomiast ich stosunki z dziećmi są różne. W większości z nich tkwi poczucie krzywdy, że na starość nie mieszkają razem z rodziną, lecz muszą żyć wśród obcych ludzi. Szczęście dla ludzi starych to pozytywny bilans życiowy, myślenie i sięganie pamięcią wstecz, czerpanie ze swej przeszłości

energii i pożywki dla życia (duma z dzieci). Jednakże niektórzy z mieszkańców DSS nie są szczęśliwi, uważają się za „stary i bezużyteczny sprzęt który można przestawiać aby nie zajmował miejsca”, czują się niepotrzebni, niekochani. Natomiast szczęście dla osób mieszkających z rodziną to kochająca i szanująca rodzina, dzieci, wnuki.

Rosnąca liczba osób w podeszłym wieku, a wśród nich także i tych, które nie mają rodziny lub nie mogą liczyć na opiekę z jej strony, sprawia, że istnienie domów spokojnej starości jest obiektywną koniecznością. Nie są to i nigdy nie będą domy idealne, bowiem każda forma życia zbiorowego wymaga od jednostki rezygnacji z jakiejś części osobistych potrzeb, indywidualnych upodobań czy nawyków.

SZUKASZ GOTOWEJ PRACY ?
TO PEWNA DROGA DO POWAŻNYCH KŁOPOTÓW.
PLAGIAT JEST PRZESTĘPSTWEM !
NIE RYZYKUJ ! NIE WARTO !
POWIERZ SWOJE SPRAWY PROFESJONALISTOM.



[WWW.EDUAKADEMIA.PL](http://www.eduakademia.pl)

PRACE MAGISTERSKIE
PRACE LICENCJACKIE
PRACE DYPLOMOWE
PRACE INŻYNIERSKIE